

Nagroda literacka za książkę dla dzieci

Michał Rusinek *Jaki znak twój? Wierszyki na dalsze 100 lat niepodległości*

Okładka i ilustracje: Joanna Rusinek, Znak Emotikon, Kraków 2018

28 s., oprawa twarda, 253x240 mm, ISBN 978-83-240-5072-7, wiek: 5+

Ponad sto lat temu Władysław Belza napisał *Katechizm polskiego dziecka*: znany każdemu Polakowi zestaw pytań dotyczący tożsamości narodowej, sedna polskości, i odpowiedzi na nie. To słowa, które od pokoleń definiowały romantyczny wzorzec patriotyzmu polskiego, patriotyzmu Polski walczącej, gloryfikującego walkę narodowo-wyzwoleńczą. Michał Rusinek odpowiada na te same pytania ustami współczesnego dziecięcego podmiotu, który staje się pełnoprawnym uczestnikiem dialogu. I oto z *Katechizmu...* Belzy, w którym więcej słów padało z ust pytającego dorosłego niż odpowiadającego dziecka, wyrasta prawdziwy dialog filozoficzny. Każda odpowiedź stanowi osobny wiersz, a całość komponuje się w wymowny w swojej aktualności manifest młodego Polaka, pozbawiony ciężkiego, archaicznego patosu. Czytelnik odnajduje tu współczesny, obywatelski, przyjazny patriotyzm, z którym można się całym sobą utożsamić, i to niezależnie od wieku, choć Rusinek jednoznacznie oddaje głos dziecku – przyszłości. Patrzy na polską tradycję i historię z jego perspektywy, z uwzględnieniem tego, co jest dla niego ważne, z szacunkiem dla dziecięcego spojrzenia. Żadnego podarunku nie wręcza się drugiemu człowiekowi, mówiąc do niego z wyższością, choćby był młodszy, choćby mniej wiedział. Janusz Korczak, przemawiając do swoich wychowanków w imieniu nauczycieli i opiekunów, powiedział: „Nie dajemy [wam] Ojczyzny, bo ją odnaleźć musicie własną pracą serca i myśli”. *Jaki znak twój?* to taka książka o patriotyzmie, której nie wręcza się dziecku, patrząc na nie z góry. Patrzy mu się prosto w oczy. (Aleksandra Korczak)

Nagroda literacka za książkę dla młodzieży

Joanna Jagiełło *Jak ziarnka piasku*

Okładka: Asia Gwis, Nasza Księgarnia, Warszawa 2018

317 s., oprawa miękka, 205x135 mm, ISBN 978-83-10-13344-1, wiek: 16+

Nina i Anna – rówieśnice, najlepsze przyjaciółki, nierozłączne, kochające się. W dniu 17. urodzin Nina odebrała sobie życie... Pierwsza część tej poruszającej książki jest niczym tren. Zdruzgotana stratą, której przyczyn nie jest w stanie pojąć, Anna wspomina minione lata. W jej relacji Nina zawsze była tą zdolniejszą, piękniejszą, pewną siebie, mocną. Potrafiła walczyć o swoje racje i zwyciężać. Dla Anny stanowiła punkt odniesienia, i dopiero z czasem przychodzi myśl, że w jakiś sposób Nina ją ograniczała, ale może utrata poczucia wolności jest ceną za bliskość z innym człowiekiem. Anna rozpaczliwie szuka takiej bliskości. Czuje się samotna, straciła ukochanych: ojca, Ninę, psa, nie udało się z chłopakiem, z matką też „tylko współbycie”. Nietrudno w takim stanie ducha dać się zwieść pozorom uczucia i wpaść w łapy przestępcy. Jak sobie potem poradzić z upokorzeniem, szantażem i strachem? A tej zwyczajnej Ance się udało: uciec gwałcicielom, ocalić siebie i może jeszcze wiele innych dziewczyn. Wykrzyzczyć swój gniew: „Ja, Anna, która nigdy nie wiedziała, co robić, nagle działałam tak, jakbym przez całe życie była co najmniej Jamesem Bondem. Jest we mnie wściekłość, której wcześniej nie znałam”. Strzeżcie się. Powieść Joanny Jagiełło to świetnie napisana, mocna proza, budująca na kanwie dramatycznych wydarzeń wielowymiarowy portret psychologiczny dziewczyny pytającej: jak mam żyć? Młodzi ludzie znajdą tu nieupiększony obraz rzeczywistości, odważne podejmowanie trudnych problemów, autentyczność przeżyć bohaterów, którym się wierzy. I mocny głos przeciwko „kulturze wstydu i winy”. (Irena Bolek)

Wyróżnienie literackie

Cezary Harasimowicz *Mirabelka*

Ilustracje: Marta Kurczewska, Zielona Sowa, Warszawa 2018

200 s., oprawa twarda, 220x170 mm, ISBN 978-83-8073-771-6, wiek: 9+

Mirabelka Cezarego Harasimowicza to niebanalna odpowiedź na pytanie, o czym opowiedziałyby drzewa, gdyby mogły mówić. Przede wszystkim jest to jednak mądra i urzekająca opowieść o świecie, który przeminął, o zakorzenieniu w tym świecie i ludzi, i drzew. Narratorem staje się tytułowe drzewko owocowe i opisuje rzeczywistość tak, jak samo ją przeżywa i jak jest w stanie rozumieć to, co dzieje się wokół. Kolejne pokolenia mirabelek, rosnących na warszawskich Nalewkach, prowadzą czytelnika przez krętą historię, na którą składają się chwile wypełnione naprzemiennie tragedią i nadzieją, smutkiem i marzeniami, rozpaczą i szczęściem. *Mirabelka* przedstawiona zostaje jako pełnoprawny, niepozbowiony głosu świadek historii – historii pięknej, gdy rodzi się dziecko, oraz historii okrutnej, gdy wybucha wojna i zabiera ludzkie życie. Jest ponadto łączniczką pokoleń, symbolem tego, jak różne oblicza ma pamięć i jak ważna jest ona dla nas, ludzi. Powieść przepęnia wiara w to, że nawet w drobnych gestach i czynach dostrzec można piękno oraz dobro. Harasimowicz łączy poetyckość formy z głęboko filozoficzną treścią, zachwyca plastycznym, kunsztownym stylem swojej opowieści – pełnej barw, kształtów, zapachów, smaków i muzyki. Autor angażuje nie tylko czytelnicze zmysły, ale również emocje – *Mirabelka* skłania do refleksji i poucza. Nie jest jedynie urokliwie sportretowaną lekcją historii, stanowi przede wszystkim wzruszającą opowieść o człowieku. (Kamila Kowalczyk)

Wyróżnienie literackie

Dorota Suwalska *Tabletki na dorosłość*

Ilustracje: Marta Ruszkowska, Adamada, Gdańsk 2018

308 s., oprawa miękka, 197x128 mm, ISBN 978-83-7420-768-3, wiek: 12+

Dorota Suwalska wprowadza czytelnika w wielowymiarowy świat Marka, podejmując problemy nastoletniego wieku, z jakimi mierzy się bohater. Lekiem na dokuczających kolegów i naprzykrzających się rodziców mają okazać się zamówione w internecie tabletki na dorosłość. Jakże szybko Marek dowie się, że „antidotum na dorosłość nie istnieje”, a wszystkie czyny i decyzje mają swoje konsekwencje – przygody bohatera okażą się cenną lekcją życia. Autorka prowadzi nas ścieżkami dzieciństwa i dorosłości, zastanawiając się jednocześnie, gdzie przebiega granica między tymi sferami. Suwalska nie umoralnia, nie dydaktyzuje, lecz w niezwykle obrazowy sposób przedstawia rządzący się swoimi prawami świat ludzi młodych, szukających odpowiedzi na pytanie: kim jestem? Okazuje się jednak, że odpowiedź wcale nie jest prosta. Nawet dla dorosłych. Autorka bardzo sprawnie operuje tworzywem literackim – w *Tabletkach na dorosłość* odnajdziemy elementy charakterystyczne dla prozy psychologicznej, powieści o dojrzewaniu oraz wątki zaczerpnięte z literatury fantastycznej, co czyni ten utwór lekturą niezwykle atrakcyjną, a jednocześnie interpretacyjnie wymagającą. W niebanalny sposób Suwalska łączy cyfrowy świat blogerów i świat magiczny z rzeczywistością, dotykając aktualnych, a przy tym ponadczasowych problemów młodych ludzi. Ogromnym walorem książki jest również jej szeroki adres czytelniczy, umożliwiający dialog między pokoleniami. (Kamila Kowalczyk)

Wyróżnienie literackie

Marcin Szczygielski *Leo i czerwony automat*

Okładka i ilustracje: Dorota Wojciechowska-Danek, Instytut Wydawniczy Latarnik, Warszawa 2018

262 s., oprawa twarda, 212x145 mm, ISBN 978-83-63841-46-1, wiek: 10+

Na początku Miasto wciąż wydaje się miejscem przyjaznym, a mieszkańcy dają się lubić. Ale niepokojące symptomy zła narastają: ludzie stają się złośliwi i nieufni, wszędzie widzą „wrogów”; psychozę zagrożenia ze strony „nie-naszych” podsycają media. Strach rodzi nienawiść, a ta jest zaraźliwa. Coraz więcej osób daje się przekonać, że trzeba mocną ręką zaprowadzić porządek, a przede wszystkim zmusić innych, żeby myśleli tak samo jak „my”. Bo kto nie z nami, ten przeciwko nam. By „pokazać całemu światu, na co nas stać i kim jesteśmy”, w centrum Miasta wnoszona jest ogromna konstrukcja. Żywi się ona fałszywymi nadziejami, ślełą wiarą we własną nieomyślność i mściwością tych, którym „znudziło się być dobrymi”. Uruchomienie maszyny napędzanej złymi emocjami grozi totalną katastrofą. Teraz wszystko zależy od Leo. Dwunastolatek, choć zwyczajny, jest niezwykły – i to nie dlatego, że urodził się dziewięć lat po poczęciu go metodą *in vitro*, ale że mama tak bardzo o niego walczyła. A taka miłość daje siłę. I nie ma w nim nienawiści do dokuczających mu ludzi, jest może tylko rozczarowanie, może wahanie... Marcin Szczygielski, wnikliwy obserwator nastrojów społecznych „tu i teraz”, sięgnął do fantastyki i mitologii, by nadać swojej diagnozie wymiar uniwersalny. Czerwony automat zbudowany ze skryształizowanej nienawiści stanowi bowiem symbol każdej sytuacji, w jakiej ludzkości zagraża unicestwienie – z jej własnej winy. Ważna książka, w której przestroga przed skutkami małości człowieka nie przesłania podziwu dla potęgi jego świadomości i rozumu. (Irena Bolek)

Nominacja literacka

Justyna Bednarek *Babcocha*

Okładka i ilustracje: Daniel de Latour, Poradnia K, seria: „Latawiec”, Warszawa 2018

124 s. nlb., oprawa twarda, 212x180 mm, ISBN 978-83-66005-04-4, wiek: 7+

Nie ulega wątpliwości, że Babcocha jest czarownicą: przyleciała na gradowej chmurze, ma wielki nos i magiczną moc. Ta bajka jednak nie dzieje się za siedmioma górami, ale w Grajdołku, między Krzywym, Końskim i Dydnią. Nie spotkamy tu królów ani księżniczek, są za to młynarz, sołtys, sklepikarz, Józef Gołąb i Antoni Ryba – miejscowi, raczący się nagminnie sokiem malinowym prosto z butelki i mający różne grzeszki na sumieniu. Babcocha – jak mądra wiedźma z ludowej gadki – na wszystko znajduje sposób. Potrzebującym czarodziejsko pomaga, a tych, którzy czynią zło: krzywdzą zwierzęta, oszukują, kradną, dokuczają bliźnim, spotykają ku przestrodze różne niemiłe przygody. Gdy np. sklepikarz ukradł kwiaty, jego indyki zaczęły deklamować „Dzieła Zebrane” Konstantego Ildefonsa i stały się sławne, zatem nietykalne – pieczeń złodziejaskowi przepadła. A taki Bąbel Zenon, miastowy, wyrzucił w lesie śmieci i za karę puszka (po soku malinowym, oczywiście) nie odstępowała go na krok: „Zenon wita zagraniczną delegację – puszka mówi: *Nice to see you*”. Justyna Bednarek potrafi znakomicie bawić się światem, który stwarza, łącząc konwencje realistycznego, choć z przymrużeniem oka, obrazowania rodzimej prowincji, ludowego bajania o cudach, babach-jagach i świętych – z pełną magii baśnią o prawdziwej czarownicy. Na dodatek takiej, która jest niczym wymarzona babcia: można z nią iść na niezapomniane wagary albo – gdy czas paskudny – jak wilki powyć sobie wspólnie do księżycy. (Irena Bolek)

Nominacja literacka

Paweł Beręsewicz *Szeptane*

Okładka: Monika Pollak, Nasza Księgarnia, Warszawa 2018

279 s., oprawa miękka, 205x135 mm, ISBN 978-83-10-13391-5, wiek: 14+

Marzeniem czwórki warszawskich licealistów jest obejrzeć na Stadionie Narodowym finał Ligi Mistrzów. Ale bilety są drogie, a kasy brak. Zbieranie funduszy zaczyna się prawie bezproblemowo –

od ulicznego rozdawania ulotek. Prawie, bo Jacek ma wątpliwości, czy uczciwie jest namawianie ludzi do kupna produktu, za który „zachęcacze” nie bierze żadnej odpowiedzialności. Koledzy odrzucają jednak te skrupuły. Potem przychodzi czas na buzz marketing, „dyskretne, wyrafinowane i celne” indoktrynowanie internautów, nazywane wspieraniem decyzji konsumentów. Filip zakłada mnóstwo fikcyjnych adresów mailowych i jako np. Fryderyk Sienkiewicz, Donald Skłodowski albo Emilia Krzywousta na rozmaitych portalach szepcze o danym produkcie. Obmyślanie strategii szepceni traktuje jako fajną, kreatywną rozrywkę. Idzie mu świetnie – do czasu, gdy w pracy „skupił się na szepceniach nie w te uszy, co trzeba, i niezupełnie na temat”. Nie wiedział, że sam jest obiektem cynicznego manipulowania. W pewnym momencie chłopak, biegły w angielskim, zostaje wciągnięty do brutalnej gry politycznej: przygotowuje artykuły, które – zamieszczane w sieci – mają dyskredytować kandydata na burmistrza w australijskim miasteczku. I to nie jest już bajerowanie klientów, to jest sianie nienawiści, z tragicznym finałem. Aktualność tematu, lekkość stylu, humor, wartka akcja, wyraziści bohaterowie – wszystko to, za co czytelnicy cenią pióro Pawła Beręsewicz, jest w tej książce. I jeszcze ważne dla młodych ostrzeżenie: za bezmyślność i ślepe zaufanie, które okazuje się naiwnością, płaci się zazwyczaj wysoką cenę. (Irena Bolek)

Nominacja literacka

Grzegorz Majchrowski *Nieustraszony Strach na Wróble*

Okładka i ilustracje: Maria Giemza, Zielona Sowa, Warszawa 2017

61 s., oprawa twarda, 240x195 mm, ISBN 978-83-8073-633-7, wiek: 6+

Książka Grzegorza Majchrowskiego pod wieloma względami przypomina leniwe, późnoletnie wieczory. To tekst ciepły i nostalgiczny, emanujący łagodnym spokojem i zadumą. Senna fabuła prowadzi czytelnika przez sielankowy, sierpniowy krajobraz, który dla wnikliwego odbiorcy staje się urokliwym pejzażem znaków, symboli, alegorii. Nawet najdrobniejsze źdźbło słomy ma tu dodatkowe, ukryte znaczenie: może być dobrym słowem, czułym gestem, wspomnieniem sympatii. *Nieustraszony Strach na Wróble* to powiastka paraboliczna idąca w ślady najwybitniejszych filozoficznych tekstów kultury dla dzieci, *Małego Księcia*, *Kubusia Puchatka*. Podobnie jak one porusza problematykę przyjaźni i sensu człowieczeństwa – nie wielkiego, patetycznego sensu, lecz tego najprostszego, którego poszukuje się we współdzielonej z innymi codzienności; sensu reprezentowanego tutaj przez jaskółcze gniazdo uwite w sercu głównego bohatera. Utwór w przystępny, serdeczny i kojący sposób ukazuje wartość poświęcenia, oddania, wzajemnej troski i życzliwości. Powolne przemierzanie świata u boku tytułowego Stracha to poruszające doświadczenie etyczne zarówno dla małych, jak i dla dużych czytelników. Książkę wyróżniają także niebagatelne walory estetyczne: napisano ją poetycką prozą, która uwrażliwia na otaczającą rzeczywistość. Autor dowodzi tym samym, że dzieci zasługują na lirycznie dopracowaną, subtelną narrację, stanowiącą wartość samą w sobie. (Aleksandra Korczak)

Nominacja literacka

Katarzyna Ryrych *Złociejowo*

Okładka i ilustracje: Grażyna Rigall, Adamada, Gdańsk 2018

334 s., oprawa miękka, 215x140 mm, ISBN 978-83-8118-018-4, wiek: 10+

Złociejowo, podobnie jak nagrodzone w zeszłym roku *Łopianowe Pole* pióra tej samej pisarki, magicznie oddziałuje na zmysły. Tym razem Katarzyna Ryrych oczarowuje czytelników miękkością

kociej sierści, aromatem ogrodowych kwiatów, ziół i cynamonu, smakiem gorącej czekolady, dźwiękiem srebrnej łyżeczki, stukającej o porcelanową filiżankę ze złotym wzorkiem z babcinego kredensu. I wszystko to stworzone nie przy pomocy różdżki, lecz urokliwej, pełnej uczucia prozy. Babć i babciowość istotnie jest tu niemało: w tytułowym Złociejowie to starsze panie gotują, czarują, malują, naprawiają, rozwiązują problemy. A jest ich sporo – miłości do zyskania, przyjaźni do nawiązania, zwierząt do odczarowania. Wszystkie te kłopoty jednak topnieją jak śnieg na wiosnę pod wpływem ciepła międzyludzkiej życzliwości, sąsiedzkiej serdeczności. Autorka dedykuje książkę między innymi „dzieciom, które nadal żyją w tych, co zdążyli już dorosnąć” i w tej dedykacji zawiera się cała esencja powieści będącej przykładem podszytej humorem literatury, w której dorośli bohaterowie zakłęci są w atmosferze realizmu magicznego i baśniowości. Jak bluszcz tworzy żywopłot, tak mnogość wątków i postaci urasta tu w utopijną przestrzeń, która, o czym informuje sam narrator, jest nieodnajdywalna na mapach. Znajduje się „na dnie serca każdego z nas... Nie jest jednak niemożliwe, aby trafić tam któregoś dnia, oczywiście pod warunkiem, że wierzy się w baśnie...”. (Aleksandra Korczak)

Nominacja literacka

Agnieszka Taborska *Włóczykij*

Okładka i ilustracje: Krystyna Lipka-Sztarbałło, Prószyński Media, Warszawa 2018

32 s., oprawa twarda, 250x205 mm, ISBN 978-83-8123-341-5, wiek: 6+

Bohaterem i narratorem swej opowieści Agnieszka Taborska czyni bezdomnego psa, Włóczykija, i to właśnie z jego perspektywy opisuje rzeczywistość oraz ujawnia tajemnice psiego świata. Pełna refleksji powiastka przedstawia metaforyczną i dosłowną wędrówkę zwierzęcia: „Psie życie zaczyna się od wyciągnięcia losu na loterii. Jeśli los ma kolor złoty, pies nigdy nie przestaje uważać, że jest człowiekiem. Jeśli jest czarny, pies wie, że nie ma dla niego miejsca na świecie”. Autorka z niezwykłą wrażliwością pokazuje nam, że pieskie życie ma wiele wymiarów: pisze o psach bezdomnych, cyrkowych, wystawowych i o tych, które mimo posiadanych domów, nie są szczęśliwe. W tej niebanalnej historii obok smutku i trudów psiego życia pojawia się jednak isierka nadziei, co podkreśla przesłanie: „Bo nigdy nie jest się kimś na zawsze” – istnieje więc szansa na pełen radości los. *Włóczykij* to opowieść o potrzebie miłości, wolności i akceptacji. Co równie istotne, historie poszczególnych czworonogów przekazują wiele prawdy o nas samych. Agnieszka Taborska w prostej formie krótkiego opowiadania pisze o sprawach niezwykle ważnych, czyniąc to w sposób wyrafinowany oraz literacko piękny. Fabuła inkrustowana jest wzruszającymi portretami psich bohaterów, metaforycznymi obrazami oraz refleksyjnymi spostrzeżeniami. W kilku zdaniach autorka potrafi uchwycić ważny i niezwykle aktualny problem relacji człowieka i zwierzęcia, dając tym samym czytelnikowi wartościową poznawczo literaturę artystyczną wysokiej próby. (Kamila Kowalczyk)